

Warszawa, dnia 15 grudnia 2021 r.

Sygn. akt VI Ka 572/20

1

2WYROK

2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Sędziowie: SO Adam Bednarczyk

SO Jacek Matusik

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Weronika Zych, protokolant sądowy Paulina Smoderek

4 przy udziale prokuratora Ewy Urman-Brzosko i oskarżyciela subsydiarnego A. P. (1)

po rozpoznaniu dnia 13 grudnia 2021 r.

5 sprawy A. T. syn Z. i A., ur. (...) w W.

6 oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

7 na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego, pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

8 od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

9 z dnia 27 stycznia 2020 r. sygn. akt II K 1162/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego A. T. uznaje za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2016r. ok. godz. 7:40 w L. na ul. (...), prowadząc samochód marki O. (...) nr rej. (...) z kierunku skrzyżowania z ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy, nie reagując bądź reagując ze zwłoką na widok pieszego A. P. (2), przekraczającego jezdnię ze strony lewej na prawą oraz poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, potrafił tego pieszego powodując nieumyślnie wypadek w wyniku którego pieszy doznał rozległych i wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 30.11.2016r., czym wypełnił znamiona występku z art. 177 § 2 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierza oskarżonemu A. T. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 2 (dwóch) lat próby;

3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania na piśmie Sądu co 3 (trzy) miesiące o przebiegu okresu próby;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego oraz Skarbu Państwa na rzecz oskarżycielki subsydiarnej A. P. (1) kwoty po 1008 (tysiąc osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Adam Bednarczyk SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 572/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 27 stycznia 2020r. sygn. akt II K 1162/18			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o			

wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych	

	przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
0.11.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	Zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		A. T.	oskarżony nie figuruje w kartotece karnej Krajowego Rejestru Karnego;	Informacja z KRK	389
2.		A. T.	Oskarżony nie figuruje w ewidencji kierowców naruszający przepisy ruchu drogowego;	Informacja z ewidencji kierowców	362
3.		A. T.	Przyczyny wypadku upatrywać należy w nieprawidłowym zachowaniu obu jego uczestników: pieszego A. P. (2) i A. T. kierującego samochodem O. (...), który jadąc z prędkością 48 km/h przy prawidłowej obserwacji jezdni miał możliwość dostrzeżenia pieszego wkraczającego na jezdnię z odległości ok. 87	Opinia biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej	269-308

			<p>m i zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego lub bezkolizyjnego ominięcia pieszego, który przekraczał jezdnię w miejscu zabronionym tj. poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, poruszając się ze strony lewej na prawą i przebył drogę o długości ok. 4,8 m;</p>		
<p>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</p>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<p>0.12.2. Ocena dowodów</p>					
<p>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</p>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			

	Informacja z KRK	dokument wystawiony przez uprawniony podmiot tj. Krajowy Rejestr Karny – Punkt Informacyjny przy Sądzie Okręgowym; informacja jest aktualna tj. wystawiona w dniu 2 września 2021r.	
	Informacja z ewidencji kierowców	Dokument wystawiony przez uprawniony podmiot, nie wzbudza wątpliwości co do wiarygodności informacji w nim zawartych pod względem formalnym i merytorycznym;	
	Opinia kompleksowa biegłych: z zakresu ruchu drogowego mgr inż. W. P. (1) i z zakresu medycyny sądowej prof. dr hab. n. med. P. K. (1);	Opinia jest pełna, jasna, zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania oraz nie zawiera sprzeczności;	
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy			

<p>ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut w apelacji prokuratora</p>		
<p>1.</p>	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, tj. błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony spowodował w dniu 29 listopada 2016r. w L. nieumyślnie wypadek drogowy, w</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>którym pokrzywdzony A. P. (2) doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem podczas gdy właściwa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna skutkować ustaleniem, że oskarżony nie jest winny spowodowania przedmiotowego wypadku, co skutkować winno uniewinnieniem go od zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kk;</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć charakter tzw. błądu braku albo błędu dowolności, ale tylko co do określonych faktów, wynikających z prawidłowo</p>			

przeprowadzonego
i ocenionego
dowodu, które
to fakty organ
procesowy
pomiął lub
błędnie
zinterpretował.
Jak podnosi się
w orzecznictwie,
sama możliwość
przeciwstawienia
ustaleniom sądu
odmiennego
poglądu nie
wystarcza do
przyjęcia
wniosku o
popelnieniu
przez sąd
istotnego błędu
ustaleń,
albowiem zarzut
taki powinien
wskazywać
konkretne
nieprawidłowości
w rozumowaniu
sądu w zakresie
zasad logicznego
rozumowania w
ocenie
zebranego
materiału
dowodowego
(wyr. SA w
Krakowie z
14.05.2008 r.,
II Aka 50/08,
KZS 2008/7-8,
poz. 64, LEX nr
468615, wyr. SN
z 24.03.1975 r.,
II KR 355/74,
OSNPG 1975/9,
poz. 84, LEX nr
16881).

Wbrew
twierdzeniom

prokuratora Sąd Rejonowy zasadnie ustalił, że w miejscu i czasie czynu obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h, co wynika wprost z pisma Starostwa Powiatowego w L. z dnia 18 grudnia 2019r. (k.149-150), że na tym odcinku drogi jeszcze przed dniem 4 listopada 2016r. obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Następnie od dnia 4 listopada 2016r. na tym odcinku drogi ul. (...) w L. gdzie doszło do zdarzenia tj. od ul. (...) w kierunku ul. (...), obowiązuje nowa organizacja ruchu, której projekt został zatwierdzony przez Starostę Powiatowego w dniu 29.10.2015r. W dniu 4 listopada 2016r. przeprowadzono kontrolę wykonania zadań technicznych wynikających z realizacji

projektu stałej organizacji ruchu na ul. (...) i ul. (...).(…) w L., co potwierdza dokument z k. 151. W notatce z kontroli przedstawiono zalecenie aby ustawić znaki B-36 i B-33”40” tak aby na siebie nie zachodziły.

W protokole odbioru stałej organizacji ruchu z dnia 7 listopada 2016r. stwierdzono zgodność wykonanego oznakowania z Projektem Organizacji Ruchu, a uwagi dotyczyły jedynie uzupełnienia w projekcie doświetlenia przejść dla pieszych (k.152).

Analiza tych dokumentów potwierdza, że na tym odcinku drogi powinno znajdować się oznakowanie zgodnie z wdrożonym projektem. Jednocześnie inwestor tej przebudowy tj. Urząd Miasta L. udzielił

jednoznacznej
odpowiedzi, że w
okresie od dnia 4
listopada 2016r.
do 29 listopada
2016r. nie były
prowadzone
prace
remontowe na
tym odcinku
ulicy (...) (k.171).
Fakt
zatwierdzenia i
przyjęcia
organizacji
ruchu w
projektowanym
wcześniej
kształcie
znajduje zatem
potwierdzenie w
protokole
odbioru stałej
organizacji
ruchu z dnia 7
listopada 2016r.
(k.152), z
którego nie
wynika aby
zaistniała
jakakolwiek
niezgodność
wykonanego
oznakowania z
projektem
organizacji
ruchu.

W ocenie Sądu
w świetle tej
dokumentacji
oraz
dokumentów
przedłożonych
przez
pełnomocnika tj.
protokołu
końcowego
odbioru robót,
protokołu

odbioru stałej organizacji ruchu, wyciągu z projektu stałej organizacji ruchu (k.416-434), oznakowanie pionowe, w tym znak B-33 „40” zostało prawidłowo posadowione na drodze, a zatem znak ograniczenia prędkości do 40 km/h został umieszczony we wskazanym miejscu widocznym na zdjęciach i wydrukach ze strony internetowej maps.google.pl (k.231-243).

Brak zatem podstaw do podzielenia argumentacji prokuratora i uznania, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że ograniczenie prędkości w czasie i miejscu wypadku wynosiło 40 km/h. Nawet jeżeli w protokole oględzin miejsca zdarzenia funkcjonariusz policji z (...) L. wpisał, że „obowiązuje

ograniczenie prędkości do 50 km/h” (k.7-8).
Analiza wskazanych wyżej dokumentów potwierdza, że w protokole oględzin funkcjonariusz policji błędnie wpisał ograniczenie prędkości, a błąd wynikał z braku sprawdzenia oznakowania tego odcinka ulicy (...).
Protokół oględzin nie został sporządzony w sposób rzetelny, a funkcjonariusz nie dokonał sprawdzenia oznakowania pionowego drogi. O braku rzetelności funkcjonariuszy policji sporządzających protokoły oględzin w tej sprawie świadczy m.in. zapis w protokole oględzin samochodu O. (...) dotyczący tego, że stan techniczny pojazdu ze względu na uszkodzenia uniemożliwia

przeprowadzenie próby dynamicznej działania hamulców, tymczasem uszkodzenia pojazdu w postaci: wgniecenia na słupku, otarcia powłoki lakierniczej na przednim zderzaku oraz pękniętego szkła przedniego prawego reflektora, w żaden sposób nie przeszkadzały w wykonaniu takiej próbnej jazdy. Taki zapis w protokole oględzin wskazuje, że czynność nie została przeprowadzona w sposób prawidłowy i rzetelny, co podważa wiarygodność tego dokumentu.

Argumentacja skarżącego sprawdza się do opartego na własnych ocenach kwestionowania stanowiska sądu oraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi w zakresie

przekroczenia
przez
oskarżonego
dopuszczalnej
prędkości.

Prokurator
powołuje się na
opinię biegłego
J. K. (1),
który wskazał,
że bezpośrednią
przyczyną
wypadku było
zachowanie
pokrzywdzonego
A. P. (2), który
wtargnął pod
nadjeżdżający
pojazd
przechodząc
przez jezdnię
z prawej na
lewą stronę
w miejscu
niedozwolonym.
Tymczasem w
świetle
protokołu
sądowo-
lekarskich
ogłędzin i sekcji
zwłok, a także
kompleksowej
opinii biegłego z
zakresu
medycyny
sądowej prof.
dr hab. n
med. P. K. (1)
oraz biegłego z
zakresu
rekonstrukcji
wypadków
drogowych mgr
inż. W. P. (1),
opinię biegłego
J. K. (1)
należy uznać za
niewiarygodną

odnośnie kierunku poruszania się pieszego, który doznał dwóch złamań kości w prawej dolnej kończynie, a zatem był zwrócony prawym bokiem do pojazdu w czasie uderzenia.

Przed wszystkim wskazać należy, że wnioski opinii biegłego J. K. (1) są nietrafne co do wyjścia pieszego spoza zaparkowanego samochodu i przechodzenia z prawej na lewą stronę drogi dla kierunku poruszania się oskarżonego.

Błąd w zakresie przyjętego kierunku ruchu pieszego skutkował w efekcie błędnym wyliczeniem odcinka drogi jaką przebył pieszy, odległości w jakiej znajdował się kierujący się samochodem marki O. (...) w chwili w której pieszy wszedł na jezdnię i prędkości z jaką jechał

oskarżony, a
w konsekwencji
przyjęciem
błędnej tezy, że
A. T. nie
miał możliwości
uniknięcia
potrącenia
pieszego.
Tymczasem
stwierdzone
sekcyjne
obrażenia ciała
A. P. (2)
świadczą, że w
chwili
potrącenia
znajdował się w
pozycji
spionizowanej,
poruszał się
chodem i był
zwrócony
prawym bokiem
do pojazdu,
co oznacza, że
przekraczał
jezdnię
poruszając się ze
strony lewej na
prawą względem
kierunku jazdy
samochodu, co
potwierdza
protokół
sądowo-
lekarskich
ogłędzin i sekcji
zwłok autorstwa
dr n.med. M.
F. (1) (k.
60-69 z akt
1 Ds.570.2018)
oraz opinia
biegłych prof. dr
hab. n.med. P.
K. (1) i mgr
inż. W. P. (1)
(k.269-299).

Niewątpliwie pieszy przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym, poza wyznaczonym przejściem dla pieszych i był zobowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom, a zatem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa ruchu i naruszył przepis art. 13 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tym niemniej przeprowadzone przez biegłego mgr inż. W. P. (1) pomiary i obserwacje wykazały, że kierujący samochodem marki O. (...) A. T. przy prawidłowej obserwacji jezdni miał możliwość dostrzeżenia pieszego wkraczającego na jezdnię już z odległości ok. 82 m. Oskarżony nie obserwował drogi z należytą uwagą i zareagował ze zwłoką na widok

pieszego
przekraczającego
jezdnie, który
od momentu
wejścia na
jezdnie do
momentu
potrącenia
przebył drogę
o długości 4,8
metra, czyli ok.
2/3 szerokości
jezdni. Zdaniem
biegłych
kierujący
samochodem nie
zachował
należytej
ostrożności, nie
obserwował w
sposób
prawidłowy
przedpola jazdy
i nie reagował
albo reagował
ze zwłoką na
widok pieszego
przekraczającego
jezdnie.
Kierujący
samochodem
jadąc z
prędkością 48
km/h miał
możliwość
bezkolizyjnego
ominięcia
pieszego, a
podejmując
decyzję o
hamowaniu w
chwili wejścia
pieszego na
jezdnie, a nawet
w odległości ok.
30 metrów od
miejsca
potrącenia, miał
możliwość
zatrzymania

pojazdu przed
torem ruchu
pieszego i
uniknięcia
potrącenia
pieszego.

W świetle
kompleksowej
opinii biegłych z
zakresu
medycyny
sądowej oraz z
zakresu
rekonstrukcji
wypadków
drogowych
(k.269-299),
opinię biegłego
J. K. (1)
należy uznać za
niewiarygodną,
a wnioski z
niej płynące
za niezasadne.
Brak podstaw
do przyjęcia
tezy, że pieszy
wyszedł nagle
zza
zaparkowanych
po prawej
stronie
samochodów i
wtargnął pod
nadeżdżający
pojazd.
Przyczyny
wypadku należy
upatrywać w
nieprawidłowym
zachowaniu obu
jego
uczestników tj.
pieszego A. P.
(2), który
przekraczał
jezdnię w
miejscu
niedozwolonym

tj. w odległości
mniejszej niż
100 metrów od
wyznaczonego
przejścia dla
pieszych (76,8
m) oraz
kierującego
samochodem O.
(...) A. T., który
nie zachował
należytej
ostrożności i nie
obserwował w
sposób
prawidłowy
przedpola jazdy
i nie reagował
albo reagował
ze zwłoką na
widok pieszego
przekraczającego
jezdnię.
Uwzględniając
uszkodzenia
pojazdu,
położenie plamy
krwi oraz
deklarowaną
przez
kierującego
próbę ominięcia
pieszego, od
momentu
wejścia na
jezdnię do
momentu
potrącenia
pieszy mógł
prześć po jezdni
drogę o długości
ok. 4,8 m
w czasie ok.
3,4 sek. ÷ 6,1 sek.
(w zależności
od przyjętej
wariantowo
prędkości ruchu
pieszego).
Prędkość

samochodu w chwili potrącenia pieszego oszacowana na podstawie tzw. rozwinięcia pieszego wynosiła ok. 48 km/h. Brak śladów hamowania nie pozwala na ocenę czy w czasie poprzedzającym potrącenie pojazd poruszał się z większą prędkością.

Trzeba podkreślić, że gdyby oskarżony decyzję o hamowaniu podjął w chwili wejścia pieszego na jezdnię, miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia, gdyby hamował z opóźnieniem (w zależności od wariantu prędkości poruszania się pieszego) nie mniejszym niż $1,4 \text{ m/s}^2$ ÷ $2,94 \text{ m/s}^2$. Podejmując decyzję o hamowaniu w

odległości nie
mniejszej niż
30,1 m przed
miejscem
potrącenia (gdy
pieszy znajdował
się w odległości
ok. 1,8 m
przed miejscem
potrącenia) i
hamując w
sposób
gwałtowny (z
opóźnieniem 6
m/s²) miał
możliwość
zatrzymania
pojazdu przed
torem ruchu
pieszego i
uniknięcia
wypadku.
Podejmując
manewr
ominięcia
pieszego nawet 2
sek. przed jego
potrąceniem,
również miał
możliwość
uniknięcia
wypadku.

Nie ma zatem
racji skarżący,
że tylko pieszy
spowodował
wypadek, a
oskarżony nie
ponosi winy i
w żaden sposób
się do wypadku
nie przyczynił.
Wypadek
nastąpił wskutek
nieprawidłowego
zachowania obu
jego
uczestników tj.
pieszego A. P.

<p>(2), który przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym tj. w odległości mniejszej niż 100 metrów od wyznaczonego przejścia dla pieszych oraz kierującego samochodem O. (...) A. T., który nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię.</p> <p>Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się niezasadny.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>O uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach</p>		

uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Niezasadność zarzutu implikuje niezasadność wniosku prokuratora o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.			
Lp.	Zarzut w apelacji obrońcy		
1. 2.	Błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, przyjętych za podstawę orzeczenia, który nastąpił w wyniku obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 4 i 410 kpk i polegał na nienależytym przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, przez to, że oparto się o dokumenty ze Starostwa niejednoznaczne w swej treści, z których wyprowadzono nielogiczne wnioski, a przez to bezpodstawnie pominięto jednoznaczny dokument policji-Protokół oględzin miejsca zdarzenia, skutkujący błędnym przyjęciem, że w dniu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h, co miało wpływ na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzut jest niezasadny</p>			

albowiem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił na podstawie analizy dokumentów nadesłanych ze Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta L., że w czasie zdarzenia na tym odcinku drogi w dniu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Wbrew argumentom skarżącego analiza dokumentów (k.121,149-152,171,416-434), potwierdza, że na tym odcinku drogi ul. (...) gdzie nastąpił wypadek, obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h. Wprawdzie w dniu 29.11.2016r. nie przeprowadzono żadnej kontroli dotyczącej oznakowania, ale od momentu przeprowadzenia protokolarnie odbioru stałej organizacji ruchu w dniu 7 listopada 2016r. do dnia wypadku tj. 29.11.2016r., na tym odcinku

drogi nie przeprowadzono żadnych prac remontowych.

Nie sposób zatem uznać, że znaku B-33 ograniczenia prędkości do 40 km/h w czasie zdarzenia nie było, skoro znajdował się tam z całą pewnością zaledwie 3 tygodnie wcześniej i przed wypadkiem na tym odcinku drogi nie prowadzono żadnych prac remontowych.

Nie zaistniały na tym odcinku drogi żadne zdarzenia, które mogłyby wpłynąć na zmianę oznakowania pionowego w dniu wypadku.

Natomiast dokonane przez funkcjonariuszy policji ustalenie dopuszczalnej prędkości 50 km/h w notatce urzędowej (k.1-2) oraz protokole oględzin miejsca wypadku drogowego (k.7-8), było błędne i

<p>wynikało z rutynowego przyjęcia, że zdarzenie miało miejsce w terenie zabudowanym oraz braku dokładnego sprawdzenia pionowego oznakowania ulicy (...) na tym odcinku, gdzie wydarzył się wypadek. Wbrew zatem argumentom skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów, że w miejscu zdarzenia w dniu wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na dowolnym ustaleniu w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, że „prowadził on pojazd z prędkością nie przekraczającą</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>znacznie dozwolonej w miejscu zdarzenia”, w sytuacji gdy oskarżony nie złożył wyjaśnienia o takim brzmieniu, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Rację ma obrońca, że oskarżony w żadnym miejscu swoich wyjaśnień nie stwierdził, iż „prowadził pojazd z prędkością nie przekraczającą znacznie dozwolonej w miejscu zdarzenia” –str. 2 uzasadnienia, a zatem Sąd Rejonowy nie powinien weryfikować wiarygodności</p>		

stwierzeń,
których
depozycje
oskarżonego nie
zawierają. W
swoich
wyjaśnieniach A.
T. podał, że
jechał około
45 km/h, a
jego zdaniem
dozwolona
prędkość w tym
miejscu to 50
km/h (k.66v).

Argumentacja
skarżącego
zasługuje na
częściowe
uwzględnienie,
albowiem w
żadnym miejscu
swoich
wyjaśnień
oskarżony nie
twierdził, iż
prowadził
pojazd z
prędkością nie
przekraczającą
znacznie
dozwolonej w
miejscu
zdarzenia. Takie
stwierdzenie w
ogóle ze strony
oskarżonego nie
padło. Powyższa
błędna ocena
dowodu z
wyjaśnień
oskarżonego nie
skutkowała
jednak błędem
w ustaleniach
faktycznych,
albowiem Sąd
Rejonowy
oceniając

wyjaśnienia
oskarżonego
zasadnie uznał,
iż prędkość przez
niego wskazana
tj. 45 km/h
nie przekraczała
znacznie
prędkości
dozwolonej w
miejscu
zdarzenia.

Natomiast
ustalenia Sądu
Rejonowego
dotyczące
przekroczenia
przez
oskarżonego
dozwolonej na
tym odcinku
drogi prędkości
tj. 40 km/
h, wynikały z
analizy opinii
biegłego J. K. (1),
który oszacował
prędkość
uderzenia na
podstawie
nasilenia
obrażeń
pieszego oraz
pisma Starostwa
Powiatowego w
L. z dnia
18.12.2019r.
(k.149-152) oraz
protokołu
odbioru stałej
organizacji
ruchu z dnia
07.11.2016r.
(k.152) i pisma
z Urzędu Miasta
L. (k.171).

Na etapie
postępowania

odwoławczego
Sąd Okręgowy
dopuścił dowód
z kolejnej opinii
łącznej biegłych
z zakresu ruchu
drogowego i
medycyny
sądowej. Z opinii
biegłych mgr inż.
W. P. (1) i prof.dr
hab. n. med. P.
K. (1) wynika,
że na miejscu
zdarzenia nie
ujawniono
śladów
hamowania
samochodu
marki O. (...) nr
rej. (...),
a pojazd
przemieszczony
został z
położenia
powypadkowego
przed
przyjazdem
Policji. Z tego
względu nie
ma możliwości
wyznaczenia
prędkości tego
pojazdu na
podstawie
długości śladów
hamowania czy
długości drogi
zatrzymania.
Natomiast
możliwe było
oszacowanie
prędkości
samochodu
marki O. (...) nr
rej. (...) w chwili
potrącenia
pieszego na
podstawie tzw.
rozwinęcia

pieszego.
Prędkość
pojazdu w chwili
potrącenia
pieszego
oszacowana taką
metodą wynosiła
ok. 48 km/
h. Brak śladów
hamowania nie
pozwala na
ocenę czy w
czasie
poprzedzającym
potrącenie
samochód jechał
z większą
prędkością
(k.296).

Zdaniem Sądu
Okręgowego
powyższa opinia
roziewa
wszelkie
wątpliwości
odnośnie
przekroczenia
przez
oskarżonego
dozwolonej
prędkości na
tym odcinku
drogi w czasie
wypadku.

Przekroczenie
maksymalnej
prędkości nie
powoduje
jednak
automatycznie
odpowiedzialności
za zaistniały
wypadek. W tym
zdarzeniu brak
jest związku
przyczynowo-
skutkowego
pomiędzy
przekroczeniem

prędkości a spowodowaniem wypadku. Przyczyny wypadku upatrywać należy w nieprawidłowym zachowaniu obu jego uczestników tj. pieszego A. P. (2), który przekraczał jezdnię w miejscu zabronionym (w odległości 76,8 m przed oznakowanym przejściem dla pieszych) oraz kierującego samochodem O. (...) nr rej. (...) A. T., który nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię. Oskarżony jadąc z prędkością ok. 48 km/h i podejmując decyzję o hamowaniu w chwili wejścia pieszego na jezdnię, miał możliwość zatrzymania

pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia, gdyby hamował z opóźnieniem nie mniejszym niż $1,4 \text{ m/s}^2$ - $2,94 \text{ m/s}^2$ (hamując w sposób łagodny). Podejmując decyzję o hamowaniu w odległości nie mniejszej niż $30,1 \text{ m}$ przed miejscem potrącenia (gdy pieszy znajdował się w odległości ok. $1,8 \text{ m}$ przed miejscem potrącenia) i hamując w sposób gwałtowny (z opóźnieniem 6 m/s^2), miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia wypadku.

Natomiast gdyby oskarżony jechał ze stałą prędkością 40 km/h czas dojazdu do miejsca kolizyjnego opóźniłby się na tyle, że pieszy przeszedłby

dodatkowo drogę o długości ok. 1 m i wyszedłby poza zarys prawego boku pojazdu – do wypadku by nie doszło.

Nawet podejmując manewr ominięcia pieszego 2 sek. przed jego potrąceniem, oskarżony miał możliwość uniknięcia wypadku.

Przekroczenie dozwolonej prędkości nie miało zatem wpływu na zaistnienie wypadku.

Opinia biegłego ds. ruchu drogowego mgr inż. W. P. (1) i biegłego z zakresu medycyny sądowej prof.dr hab. n.med. P. K. (1) jest pełna, jasna, nie zawiera sprzeczności, a nadto zawiera należycie uzasadnione odpowiedzi na wszystkie postawione pytania. Metodologia badania tego

wypadku drogowego także nie wzbudza wątpliwości odnośnie prawidłowości wyliczenia prędkości pojazdu oraz wniosków analizy medycznej. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego jest niezasadny. Samo naruszenie przez pokrzywdzonego zasad bezpieczeństwa w poruszaniu się po jezdni, nie wyłącza jeszcze odpowiedzialności karnej oskarżonego, nawet jeżeli owo naruszenie przybiera postać współprzyczynienia. Kwestia obiektywnej możliwości zatrzymania samochodu przed pieszym stanowi ogólny warunek przypisania skutku, a z opinii biegłych wynika, że taka możliwość zatrzymania samochodu i uniknięcia potrącenia

pieszego
istniała, gdyby
oskarżony
zachował
ostrożność i
obserwował
drogę, to
dostrzegłby
pieszego
przechodzącego
przez jezdnię
poza
wyznaczonym
przejściem, a
następnie
rozpoczął
hamowanie
znajdując się w
odległości ok. 30
m od pieszego.

Prowadzącego
pojazd nie
ekskulpuje fakt,
że ofiara
wypadku swoim
nieprawidłowym
zachowaniem
przyczyniła się
do niego, jeżeli
takie
zachowanie było
do przewidzenia
z uwagi na
rzucające się w
oczy
właściwości,
które
obligowały,
zgodnie z zasadą
ograniczonego
zaufania, do
szczególnej
nieufności i
ostrożności.

Wskazać należy,
że ofiara
wypadku pieszy
A. P. (2)
miał 86 lat i

poruszał się -jak
wynika z zeznań
jego córki- przy
pomocy laski.
Gdyby
oskarżony
należycie
obserwował
drogę powinien
dostrzec
pokrzywdzonego,
który
przechodził
nieprawidłowo
przez jezdnię
poza
wyznaczonym
prześciem dla
pieszych już z
odległości ok. 82
metrów.

W przypadku
przyjęcia wersji,
że pieszy
poruszał się
z minimalną
prędkością
normalnego
kroku osoby z
protezą (0,78 m/
s), w chwili
wejścia pieszego
na jezdnię
samochód marki
O. (...) jadący ze
stałą prędkością
48 km/h
znajdował się
w odległości
ok. 82 m
przed miejscem
potrącenia.
Gdyby kierujący
samochodem
marki O. (...)
decyzję o
hamowaniu
podjął w chwili
wejścia pieszego

na jezdnię dla zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia należało hamować z opóźnieniem nie mniejszym niż $1,4 \text{ m/s}^2$ (zbliżonym do tzw. hamowania silnikiem). Dla zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego w wyniku hamowania w sposób gwałtowny (opóźnienie hamowania 6 m/s^2), decyzję o hamowaniu kierujący samochodem musiałby podjąć w odległości ok. $30,1 \text{ m}$ przed miejscem potrącenia, gdy pieszy znajdował się na jezdni już przez ok. $3,9$ sekund i był w odległości ok. $1,8 \text{ m}$ przed miejscem potrącenia.

Stwierdzone sekcyjnie obrażenia ciała A. P. (2) świadczą, że w chwili

potrącenia
znajdował się w
pozycji
spionizowanej i
zwrócony był
prawym bokiem
do pojazdu ,
co oznacza, że
przekraczał
jezdnię
poruszając się ze
strony lewej na
prawą,
rozpatrując
zgodnie z
kierunkiem
jazdy
samochodu,
który go potrącił.
Na podstawie
obrażeń ciała
pieszego oraz
faktu, iż poruszał
się z laską,
zasadne jest
wnioskowanie,
że poruszał się
chodem. Na
podstawie
dostępnych
opracowań
biegli przyjęli, że
mógł poruszać
się z prędkością
w przedziale
od 0,78 m/
s do 1,4 m/
s. Od momentu
wejścia na
jezdnię do
momentu
potrącenia
pieszy przebył
drogę o długości
4,8 m. Kierujący
pojazdem O. (...)
A. T. podejmując
decyzję o
hamowaniu w
chwili wejścia

pieszego na jezdnię, a nawet w chwili gdy pieszy znajdował się w odległości 1,8 m od miejsca potrącenia, kierujący miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia wypadku.

Według biegłych oskarżony A. T. nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię. Czas niezbędny do ominięcia pieszego był znacznie krótszy od czasu jego przebywania na jezdni. Kierujący samochodem marki O. (...) miał zatem możliwość uniknięcia potrącenia pieszego w wyniku jego ominięcia.

Przyczynienie się pieszego

do wypadku powinno być uwzględnione na korzyść oskarżonego, gdyż jest elementem zmniejszającym winę sprawcy i dlatego powinno być traktowane jako okoliczność łagodząca. Natomiast z całą pewnością w świetle tej kompleksowej opinii biegłych, przyczynienie się pieszego do spowodowania wypadku, nie ekskulpuje oskarżonego. W ocenie Sądu został spełniony warunek przypisania odpowiedzialności karnej za skutek w wyniku ustalenia, że podjęcie zachowania w zgodzie z obowiązującymi regułami ostrożności dawało realne szanse na uniknięcie wypadku. Oskarżony A. T. swoim zachowaniem naruszył reguły ostrożności wynikające z przepisu art. 3 ust 1 ustawy

<p>Prawo o ruchu drogowym i w sensie fizycznym przyczynił się do powstania skutku.</p> <p>Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, skutkujący błędnym przyjęciem, że w dniu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 40 km/h, okazał się niezasadny.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>O zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności zarzutów wniosek o uniewinnienie</p>		

oskarżonego jest niezasadny;			
Lp.	Zarzuty w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego		
1. 2. 3. 4.	<p>1. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk obrazę przepisów prawa procesowego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. , która miała wpływ na treść orzeczenia prowadzącą do błędu w ustaleniach faktycznych tj.:</p> <p>a) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia zawodowego (naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów) poprzez:</p> <p>i. wadliwą ocenę dowodu z opinii biegłego J. K. (1) oraz :</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

1. bezzasadne przyznanie jej mocy dowodowej i wiarygodności w pełnym zakresie, podczas gdy opinia biegłego J. K. (1) w części w jakiej przyjmowała za prawdziwy wariant przebiegu wypadku z dnia 29.11.2016r. zgodnie z którym pieszy A. P. (2) miał wtargnąć na jezdnię i przekraczać jezdnię z prawej strony na lewą patrząc z kierunku jazdy pojazdu, pozostawała wadliwa, jako sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym tj. opinią Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 05.12.2016r. oraz opinią biegłego J. B., a nadto mając na względzie, że biegły J. K. (1) nie był uprawniony do oceny obrażeń ciała i wyciągania na ich podstawie wniosków co do mechanizmu

urazu i
usytuowania
pieszego w
stosunku do
samochodu,
bowiem tego
typu ocena
należy do
wyłącznych
kompetencji
biegłego z
zakresu
medycyny
sądowej,

2. bezzasadne
przyznanie jej
mocy
dowodowej i
wiarygodności w
pełnym zakresie
jedynie z tego
powodu, że
korespondowała
z treścią
wyjaśnień
oskarżonego
podczas gdy
wyjaśnienia
oskarżonego
należy traktować
z dużą dozą
ostrożności,
bowiem
stanowiły one
przyjętą linię
obrony, a nadto
nie
korespondowały
one z
pozostałym
materiałem
dowodowym tj.
opinią Zakładu
Medycyny
Sądowej z dnia
05.12.2016r.
oraz opinią
biegłego J. B.,

3. wyciągnięcie wniosku niewynikającego z opinii biegłego J. K. (1), jakoby oskarżony przed zdarzeniem poruszał się z prędkością około 42,6 km/h podczas gdy z treści opinii pisemnej biegłego J. K. (1) z dnia 15.09.2018r. wynikało wprost, że prędkość 42,6 km/h jest prędkością w chwili uderzenia pieszego, natomiast przed zdarzeniem pojazd poruszał się z prędkością ok. 50 km/h, co oznacza że przekroczenie przez oskarżonego prędkości nie miało charakteru nieznacznego.

ii. Oparcie rozstrzygnięcia na wadliwej opinii biegłego J. K. (1), mimo wydania wcześniejszych odmiennych opinii : Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 05.12.2016r.

oraz biegłego J. B., które przyjmowały za prawdziwy odmienny wariant przebiegu wypadku z dnia 29.11.2016r. wedle którego pieszy poruszał się z lewej strony jezdni na prawą patrząc z kierunku jazdy samochodu, co sprawia iż wobec wydania w sprawie odmiennych opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków Sąd winien był zasięgnąć wiadomości specjalnych w postaci opinii łącznej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej, o co wnosila oskarżycielka;

(...). Wadliwe przyznanie mocy dowodowej i wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim twierdził on, jakoby pieszy wtargnął na jezdnię, wyszedł z za

zaparkowanych samochodów i przekraczał jezdnię ze strony prawej na lewą patrząc z kierunku jazdy samochodu podczas gdy:

1. wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie były wiarygodne, mając na względzie iż oskarżony zmieniał wersję zdarzeń (początkowo twierdził, że jechał z prędkością 50 km/h , a następnie że jechał z prędkością 45 km/h , a nadto odmiennie wyjaśniał w zakresie warunków atmosferycznych) oraz że oskarżony realizował przyjętą przez siebie linię obrony, a także że wyjaśnienia oskarżonego pozostawały sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym tj. opinią Zakładu Medycyny Sądowej z dnia 05.12.2016r.

oraz opinią biegłego J. B. oraz że nie były kategoryczne (oskarżony zeznał bowiem, że „ (...)Po całym zdarzeniu, jak ochłonąłem w domu i analizowałem całe zdarzenie to nie mam pewności czy mężczyzna ten wyszedł z mojej prawej strony czy od strony kościoła” –vide: protokół przesłuchania A. T. w charakterze świadka k. 12 i n. akt 1 Ds. 570.2018).

2. wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były sprzeczne z doświadczeniem życiowym i z zasadami logiki, mając na względzie, że pieszy w dniu 29.11.2016r. wracał z kościoła po mszy która rozpoczęła się o godz. 7:00 i szedł na targ (co wynikało z uznanych przez Sąd a quo za wiarygodne zeznań świadka A. P. (1)), a zatem co naturalne

musiał
przechodzić
przez jezdnię
ze strony lewej
(od kościoła) na
stronę prawą,
aby wracać z
powrotem do
kościół.

iv. bezzasadną
odmowę
przyznania mocy
dowodowej i
wiarygodności
opinii biegłego
J. B., jako
sprzecznej z
wyjaśnieniami
oskarżonego,
podczas gdy to
opinia biegłego
posiadającego
wiadomości
specjalne winna
służyć
potwierdzeniu
wersji
prezentowanej
przez
oskarżonego, a
nie odwrotnie ,
a nadto mając
na względzie,
ze wyjaśnienia
oskarżonego
stanowiły
jedynie przyjętą
linię obrony, nie
korespondowały
z pozostałym
materiałem
dowodowym
oraz były
sprzeczne z
zasadami logiki
i doświadczenia
życiowego, a
także mając na
względzie, że z

	samego faktu, że oskarżony nie uniknął wypadku nie można wywodzić, jakoby pieszy miał wtargnąć na jezdnię.	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zarzut jest zasadny, skoro Sąd Rejonowy błędnie uznał za wiarygodną opinię biegłego J. K. (1) podczas gdy ta opinia przyjmowała za prawdziwy wariant przebiegu wypadku pozostający w sprzeczności z treścią opinii (...). Według biegłego J. K. (1) pieszy A. P. (2) miał wtargnąć na jezdnię zza zaparkowanych z prawej strony samochodów i przekraczać jezdnię z prawej strony na lewą patrząc z kierunku jazdy oskarżonego.		

Tymczasem
opinia biegłego
z zakresu ruchu
drogowego J. K.
(1) pozostawała
w sprzeczności z
opinią biegłego z
zakresu
medycyny
sądowej dr
n.med. M. F. (1),
który sporządził
protokół
sądowo-
lekarskich
oględzin i sekcji
zwłok (k.60-69
akt PR1 Ds.
570.2018).
Biegły
specjalista
medycyny
sądowej wskazał
na
charakterystyczne
złamanie trzonu
kości
piszczelowej
prawej,
dwupoziomowe
złamanie trzonu
prawej kości
strzałkowej.
Uwzględniając
charakter i
lokalizację
obrażeń
ujawnionych na
ciele A. P.
(2), a zwłaszcza
obrażenia w
zakresie tułowia
i kończyny
dolnej prawej
według biegłego
M. F.
uprawnione jest
wnioskowanie,
że pieszy w

momencie potrącenia był zwrócony swą boczną prawą powierzchnią ciała do nadjeżdżającego pojazdu. Rację ma pełnomocnik, że Sąd Rejonowy bezzasadnie przyznał moc dowodową i wiarygodność w pełnym zakresie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego J. K. (1), podczas gdy biegły ten nie ma odpowiedniej specjalizacji i nie był uprawniony do oceny obrażeń ciała i wyciągania wniosków co do mechanizmu urazu i usytuowania pieszego w stosunku do samochodu.

Wbrew argumentom skarżącego opinia drugiego biegłego J. B. nie była kategoryczna, skoro biegły wskazał, iż zgromadzone w aktach sprawy dokumenty nie pozwalają na dokonanie

rekonstrukcji
zaistniałego
wypadku
drogowego tj.
wyznaczenie
usytuowania
miejsca
potrącenia oraz
wyznaczenie
prędkości
samochodu O. i
prędkości ruchu
pieszego na
podstawie
udokumentowanych
śladów. Biegły
ten ocenił
jedynie zeznania
A. T. złożone
w charakterze
świadka przy
założeniu, że
kierujący O.
(...) jechał z
prędkością ok.
45 km/h i
opiniował na
tej podstawie,
iż bezpośrednią
przyczyną
wypadku był
niezgodny z
obowiązującymi
w ruchu
drogowym
przepisami
sposób
przemieszczania
się
poszkodowanego
przez jezdnię.
Według biegłego
istniała jednak
możliwość
bezkolizyjnego
zatrzymania
pojazdu przed
pieszym przez
kierującego

(k.85-93 akt PR 1
Ds. 570.2018).

W świetle dwóch
sprzecznych ze
sobą opinii
biegłych z
zakresu ruchu
drogowego i
kolidującej z
opinią biegłego
J. K. (1)-
opinią biegłego
z (...) M. F.
(1), w niniejszej
sprawie
zachodziły
przesłanki do
dopuszczenia
dowodu z opinii
kompleksowej
biegłych z
zakresu ruchu
drogowego i
medycyny
sądowej.

W wyniku
uzupełnienia
postępowania
dowodowego na
etapie
postępowania
odwoławczego i
dopuszczenia
dowodu z opinii
łącznej dwóch
biegłych o
wskazanych
specjalizacjach,
należy uznać, że
opinia biegłego
J. K. (1) jest
niewiarygodna,
gdyż opiera się
na błędnym
założeniu, iż
pieszy A. P.
(2) wtargnął
na jezdnię z

prawej strony
wychodząc z za
zaparkowanych
pojazdów.

Tymczasem
analiza obrażeń
ciała pieszego
przeprowadzona
przez prof. dr
hab. n. med.
P. K. (1)

potwierdziła
wnioski biegłego
z (...) dr
n.med. M. F.

(1). Stwierdzone
sekcyjnie

obrażenia ciała
A. P. (2)

świadczą, że w
chwili

potrącenia
znajdował się w

pozycji
spionizowanej,

poruszał się
chodem i w

chwili
potrącenia

zwrócony był
prawym bokiem

do pojazdu,
co oznacza, że

przekraczał
jezdnię

poruszając się ze
strony lewej na

prawą,
rozpatrując

zgodnie z
kierunkiem

jazdy
samochodu,

który go potrącił
(k.283).

Z kolei drugi

powołany do tej

opinii biegły z
zakresu ruchu

drogowego mgr
inż. W. P.
(1) zastosował
zupełnie inną
niż wcześniej
powołani biegli,
metodę obliczeń
do oszacowania
prędkości
pojazdu w chwili
potrącenia, czyli
tzw. rozwinięcie
pieszego
(miejsce
kontaktu
pieszego z
prawym
przednim
słupkiem
samochodu). Ze
względu na brak
śladów
wyznaczających
miejsce
potrącenia
pieszego i
nieujawnienie
śladów
hamowania
samochodu O.
(...) oraz
przemieszczenie
pojazdu z
położenia
powypadkowego
przez
przyjazdem
policji, brak
było możliwości
wyznaczenia
prędkości
samochodu na
podstawie
odrzutu
wzdłużnego
pieszego po
potrąceniu czy
też na podstawie
długości drogi
hamowania czy

zatrzymania.

Biegły W. P. (1) przeprowadził szczegółową analizę i przedstawił wyniki obliczeń, jak również opracował kilka wersji obliczeń w zależności od przyjęcia wariantu prędkości z jaką poruszał się pieszy. Biorąc pod uwagę wiek pieszego (86 lat) oraz fakt używania laski, pieszy mógł poruszać się z prędkością w przedziale od 0,78 m/s do 1,4 m/s.

Według opinii biegłych do zaistnienia wypadku przyczynili się obaj jego uczestnicy tj. pieszy A. P. (2), który przekraczał jezdnię w miejscu zabronionym oraz kierujący samochodem marki O. (...) A. T., który nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy

przedpola jazdy i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię. Biegły W. P. oszacował prędkość samochodu w chwili potrącenia pieszego na podstawie tzw. rozwinięcia pieszego na ok. 48 km/h. Podejmując decyzję o hamowaniu w chwili wejścia pieszego na jezdnię oskarżony miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia, gdyby hamował z opóźnieniem nie mniejszym niż 1,4 m/s²-2,94 m/s². Podejmując decyzję o hamowaniu w odległości nie mniejszej niż 30,1 m przed miejscem potrącenia (gdy pieszy znajdował się w odległości ok. 1,8 m przed miejscem potrącenia) i

hamując w sposób gwałtowny (z opóźnieniem 6 m/s^2) kierujący miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia wypadku. Gdyby oskarżony jechał z dozwoloną prędkością 40 km/h , to czas dojazdu do miejsca kolizyjnego opóźniłby się na tyle, że pieszy przeszedłby bezkolizyjnie i do wypadku by nie doszło. Oskarżony podejmując manewr ominięcia pieszego nawet 2 sek. przed jego potrąceniem, miał możliwość uniknięcia wypadku.

Kompleksowa opinia biegłych dwóch specjalizacji uwzględnia wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia kwestii okoliczności, a także zawiera uzasadnienie wyrażonych w niej ocen oraz

poglądów.
Opinia jest
pełna, jasna,
a jej
sformułowania
pozwalają na
zrozumienie
wyrażonych w
niej ocen i
poglądów oraz
sposobu
dochodzenia do
nich i nie
zawiera
wewnętrznych
sprzeczności,
posługuje się
logicznymi
argumentami. W
ocenie Sądu
Okręgowego
opinia biegłych
W. P. i P.
K. jest w pełni
wiarygodna i
udziela
odpowiedzi na
wszystkie
pytania, dlatego
powinna
stanować
podstawę
dokonanych w
tej sprawie
ustaleń
faktycznych.

Zarzut oparcia
rozstrzygnięcia
na wadliwej
opinii biegłego J.
K. (1), pomimo
odmiennej
opinii biegłego
z (...), jest
zasadny. Rację
ma również
skarżący
odnośnie
wadliwego

przyznania mocy dowodowej i wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który twierdził, iż pieszy wyszedł zza zaparkowanego samochodu po prawej stronie, kierowca twierdził, że zobaczył pieszego w ostatnim momencie i nie zdołał zahamować ani go ominąć z lewej strony. Tymczasem opinia kompleksowa biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej sporządzona w postępowaniu odwoławczym skutecznie podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego i w pełni potwierdza zasadność zarzutów skarżącego.

Obrazę przepisów prawa procesowego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 410 kpk

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

poprzez brak
wszechstronnego
rozważenia
materiału
dowodowego
oraz pominięcie
dowodu z opinii
Zakładu
Medycyny
Sądowej z dnia
05.12.2016r.
oraz biegłego
J. B. , które
przyjmowały za
prawdziwy
odmienny
wariant
przebiegu
wypadku z dnia
29.11.2016r.,
wedle którego
pieszy poruszał
się z lewej
strony jezdni na
prawą patrząc z
kierunku jazdy
samochodu, co
sprawia, iż były
to dowody
istotne dla
rozstrzygnięcia
oraz ustalenia
kwestii
kluczowych z
punktu widzenia
sprawstwa
zdarzenia
drogowego.

Zwiąże o
powodach
uznania zarzutu
za zasadny,
częściowo
zasadny albo
niezasadny

Zarzut jest
zasadny,

albowiem Sąd Rejonowy pominął dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej sporządzonej przez specjalistę medycyny sądowej dr n.med. M. F. (1), który kategorycznie stwierdził, iż obrażenia ciała pokrzywdzonego wskazują, że był zwrócony boczną prawą stroną ciała do nadjeżdżającego pojazdu. Z tej opinii wynika zatem, że pieszy przechodził jezdnię z lewej na prawą stronę, patrząc z kierunku jazdy kierującego. Powyższa kwestia była zaś kluczowa dla ustalenia jakiej długości drogę pokonał pieszy przed potrąceniem i jak długo przebywał na jezdni, a w konsekwencji oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego J. K. (1), który przyjął odmienny wariant

<p>przebiegu wypadku.</p> <p>Tymczasem Sąd Rejonowy przyjął w całości za wiarygodną opinię biegłego J. K. (1), którą uznał za jasną i pełną, ale w żaden sposób nie odniósł się do wniosków płynących z opinii biegłego z (...) dr n.med. M. F. (1). Powyższe skutkowało zaś błędnym ustaleniem faktycznym w zakresie kierunku poruszania się pieszego, poprzez przyjęcie, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia było wejście pieszego na jezdnię z prawej strony, uwzględniając kierunek poruszania się oskarżonego, co miało istotny wpływ na treść wyroku.</p>		
<p>art. 201 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżycielki</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

subsydiarnej o
dopuszczenie
dowodu z opinii
łącznej biegłych
z zakresu
rekonstrukcji
wypadków
drogowych oraz
medycyny
sądowej
(wniosek
zgłoszony w
akcie oskarżenia
i sprecyzowany
w piśmie z dnia
28.11.2019r.)
podczas gdy
wobec wydania
wcześniejszych
odmiennych
opinii: Zakładu
Medycyny
Sądowej z dnia
05.12.2016r.
oraz biegłego
J. B. (które
przyjmowały za
prawdziwy
odmienny
wariant
przebiegu
wypadku z dnia
29.11.2016r.,
wedle którego
pieszy poruszał
się z lewej
strony jezdni na
prawą patrząc z
kierunku jazdy
samochodu)
oraz wyjaśnienia
rozbieżności co
do wersji
przebiegu
zdarzenia
przyjmowanej
przez
poszczególnych
biegłych, Sąd
a quo był

<p>obowiązany do dopuszczenia dowodu z opinii łącznej biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej;</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Dopuszczenie dowodu z opinii zespołu innych biegłych może nastąpić tylko wówczas, gdy spełnione są warunki określone w art. 201 k.p.k. i gdy pomimo wyczerpania możliwości określonych w tym przepisie nie doszło w trakcie przesłuchania biegłych - autorów opinii do usunięcia jej braków czy też występujących w niej niejasności lub sprzeczności.</p> <p>Prawidłowo sporządzona opinia powinna w sposób jednoznaczny</p>	

określić rodzaj obowiązków każdego z uczestników ruchu, wskazać kto i jakiego rodzaju reguły naruszył oraz określić związek przyczynowy pomiędzy tym naruszeniem a zaistniałymi konsekwencjami będącymi przedmiotem danego postępowania. Opinia jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione bieglemu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych materiałów dowodowych, może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w

niej ocen oraz poglądów. Opinia jest niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami. Sprzeczność w samej opinii zachodzi wówczas, gdy co do tych samych, istotnych okoliczności, dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo też z przeprowadzonych takich samych czynności sformułowane zostały odmienne wnioski.

Przenosząc te rozważania na grunt tej sprawy wskazać należy, iż rację ma skarżący zarzucając obrazę przepisu art. 201 kpk

poprzez
oddalenie
wniosku
dowodowego
oskarżycielki
subsydiarnej o
dopuszczenie
dowodu z opinii
łącznej biegłych
z zakresu
rekonstrukcji
wypadków
drogowych oraz
medycyny
sądowej, w
sytuacji gdy
Sąd Rejonowy
dysponował
dwoma
sprzecznymi ze
sobą opiniami
biegłych z
zakresu ruchu
drogowego oraz
opinią biegłego z
zakresu
medycyny
sądowej, którzy
w sposób
odmienny
przyjęli wariant
przebiegu
wypadku w
zakresie
kierunku
poruszania się
pieszego i
przechodzenia
przez jezdnię
z lewej strony
na prawą lub
odwrotnie.

Według
pierwszej opinii
sporządzonej
przez biegłego J.
B. zgromadzone
w aktach
materiały nie

pozwalają na precyzyjne ustalenie miejsca potrącenia oraz stwierdzenie w jakim kierunku pieszy przekraczał jezdnię w stosunku do kierunku jazdy samochodu. Natomiast biegły specjalista medycyny sądowej dr n. med. M. F. (1) po przeprowadzeniu sekcji zwłok opiniował, że uwzględniając charakter i lokalizację obrażeń ujawnionych na ciele A. P. (2), a zwłaszcza obrażenia w zakresie tułowia i kończyny dolnej prawej (bez znajomości innych ustaleń dotyczących przebiegu wypadku) uprawnione jest wnioskowanie, że pieszy w momencie potrącenia był zwrócony swą boczną prawą powierzchnią ciała do nadjeżdżającego pojazdu.

Z kolei biegły z zakresu ruchu drogowego J. K. (1) uznał przeciwnie niż biegły M. F. (1), iż obrażenia pieszego w tym masywne wylewy krwawe w tkankach miękkich bocznej powierzchni kończyny dolnej prawej, złamanie trzonu kości piszczelowej prawej, dwupoziomowe złamanie trzonu prawej kości strzałkowej, drobne otarcia naskórka na kończynie dolnej lewej pozwalają na wnioskowanie, że pieszy przechodził z prawej na lewą stronę.

Przesłuchanie biegłych J. B., M. F. (1) i J. K. (1) na rozprawie przed Sądem Rejonowym nie pozwoliło usunąć zachodzących pomiędzy opiniami sprzeczności, a jednocześnie nie było podstaw aby pozbawić

<p>którákolwiek z tych opinii waloru rzetelności. Rację ma zatem pełnomocnik, iż wobec odmiennych wersji przebiegu zdarzenia zachodziły przesłanki z art. 201 k.p.k. do powołania kolejnej opinii łącznej biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia, skutkujący wadliwym ustaleniem stanu faktycznego:</p> <p>a. jakoby oskarżony jedynie przyczynił się do wypadku z dnia 29.11.2016r. a bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszego oraz jakoby pieszy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

A. P. (2)
wtargnął na
jezdnię, wyszedł
zza
zaparkowanych
samochodów i
przekraczał
jezdnię z prawej
strony na lewą
patrząc zgodnie
z kierunkiem
jazdy
samochodu,
podczas gdy z
opinii Zakładu
Medycyny
Sądowej z dnia
05.12.2016r.
oraz opinii
biegłego J. B.
wynikało
wprost, że pieszy
w chwili
potrącenia
zwrócony był do
pojazdu swoją
prawą stroną,
co oznacza że
przekraczał
jezdnię z lewej
strony
(wychodząc z
kościółka) na
prawą stronę,
co oznacza że
bezpośrednią
przyczyną
wypadku z dnia
29.11.2016r. było
zachowanie
oskarżonego;

b. jakoby
oskarżony przed
zdarzeniem
poruszał się
z prędkością
ok. 42,6 km/h
podczas gdy z
opinii biegłego J.

<p>K. (2) wynikało wprost, że oskarżony poruszał się z prędkością ok. 50 km/h, natomiast w chwili potrącenia pieszego prędkość wynosiła ok. 42,6 km/h.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Rację ma skarżący zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony jedynie przyczynił się do wypadku z dnia 29.11.2016r., a bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszego, który miał wtargnąć na jezdnię, wychodząc zza zaparkowanych samochodów i</p>	

przekraczając jezdnię z prawej strony na lewą. Podczas gdy z opinii Zakładu Medycyny Sądowej wynikało, że w chwili potrącenia poszkodowany zwrócony był boczną prawą powierzchnią ciała do nadjeżdżającego pojazdu, co oznacza, że przekraczał jezdnię z lewej strony na prawą stronę.

Zasadność zarzutu skarżącego została potwierdzona opinią kompleksową biegłych z zakresu dwóch specjalizacji tj. ruchu drogowego i medycyny sądowej, sporządzoną na etapie postępowania odwoławczego. Opinia biegłych P. K. (1) i W. P. (1) potwierdziła, że w chwili potrącenia pieszy znajdował się w pozycji spionizowanej, poruszał się

chodem i był
zwrócony
prawym bokiem
do pojazdu,
co oznacza, że
przekraczał
jezdnie
poruszając się ze
strony lewej na
prawą, patrząc z
kierunku jazdy
samochodu. W
dodatku od
momentu
wejścia na
jezdnie do
momentu
potrącenia
pieszy przebył
drogę o długości
4,8 metra. Biegły
W. P. (1)
oszacował
prędkość
pojazdu w chwili
potrącenia na
podstawie tzw.
rozwinęcia
pieszego
(miejsca
kontaktu
pieszego z
prawym
przednim
słupkiem
samochodu).
Zastosowana
przez biegłego
metoda obliczeń
pozwoliła
ustalić, że
prędkość
początkowa
kierującego
wynosiła ok.
48 km/h. W
chwili wejścia
na jezdnię przez
86- letniego
pieszego, który

poruszał się z laską z prędkością w przedziale od 0,78 m/s do 1,4 m/s i przechodził poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, samochód marki O. (...) znajdował się w odległości ok. 82 m przed miejscem potrącenia. Podejmując decyzję o hamowaniu w sposób łagodny w chwili wejścia pieszego na jezdnię kierujący miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcia potrącenia. Kierujący podejmując decyzję o hamowaniu w odległości nie mniejszej niż 30,1 m przed miejscem potrącenia (gdy pieszy znajdował się w odległości ok. 1,8 m przed miejscem potrącenia) i hamując w sposób gwałtowny, miał możliwość zatrzymania pojazdu przed

torem ruchu
pieszego i
uniknięcia
wypadku.
Podejmując
manewr
ominięcia
pieszego nawet 2
sek. przed jego
potrąceniem,
kierujący także
miał możliwość
uniknięcia
wypadku.

W ocenie
powołanych
biegłych do
zaistnienia
wypadku
przyczynili się
obaj jego
uczestnicy tj.
pieszy A. P. (2),
który
przekraczał
jezdnie w
miejscu
zabronionym
oraz kierujący
samochodem O.
(...) nr rej. (...)
A. T., który
nie zachował
należytej
ostrożności, nie
obserwował w
sposób
prawidłowy
przedpola jazdy
i nie reagował
albo reagował
ze zwłoką na
widok pieszego
przekraczającego
jezdnie. Opinia
kompleksowa
jest pełna, jasna,
zawiera
odpowiedzi na

wszystkie
pytania, a zatem
w pełni pozwala
na ustalenie
stanu
faktycznego w
sposób nie
budzący
wątpliwości.

Rację ma zatem
skarżący
zarzucając błąd
w ustaleniach
faktycznych
przyjęty za
podstawę
rozstrzygnięcia,
mający wpływ na
treść orzeczenia,
albowiem
przyczynienie się
do wypadku
przez
współuczestnika
ruchu
drogowego
powinno być
uwzględnione na
korzyść sprawcy,
gdyż jest
elementem
zmniejszającym
winę sprawcy
i powinno być
traktowane jako
okoliczność
łagodząca.

Prowadzącego
pojazd nie
ekskulpuje
jednak fakt, że
ofiara wypadku
swoim
nieprawidłowym
zachowaniem
przyczyniła się
do niego, jeżeli
takie
zachowanie było

do przewidzenia z uwagi na jej rzucające się w oczy właściwości, które obligowały, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania do szczególnej nieufności i ostrożności. W świetle utrwalonych poglądów doktryny i orzecznictwa SN w ruchu drogowym właśnie dlatego obowiązuje zasada tzw. ograniczonego zaufania wobec innych uczestników ruchu, że nawet ewentualne przyczynienie się innego uczestnika ruchu do spowodowania wypadku drogowego, nie zwalnia od odpowiedzialności tego, kto swoim działaniem także się do niego przyczynił.

Należy zatem uwzględnić zarzut skarżącego, iż nawet jeśli pokrzywdzony przyczynił się

do wypadku przekraczając jezdnię w miejscu niedozwolonym (poza wyznaczonym przejściem dla pieszych), to jednak drugą równorzędną przyczyną wypadku było zachowanie oskarżonego, który nie obserwował jezdni z należytą uwagą i nie zareagował prawidłowo na widok pieszego przekraczającego jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Przekroczenie dozwolonej prędkości 40 km/h o 8 km/h nie miało związku z zaistnieniem tego wypadku, albowiem oskarżony jadąc z prędkością 48 km/h i podejmując w odpowiednim momencie decyzję o hamowaniu miał możliwość zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego i uniknięcie

potrącenia. Nie ustalono zatem związku przyczynowego między przekroczeniem prędkości a skutkiem, gdyż przekroczenie przez oskarżonego dopuszczalnej prędkości 40 km/h nie miało wpływu na zaistnienie wypadku.

Powodem wypadku było nieumyślne naruszenie przez kierującego zasady zachowania ostrożności określonej w art. 3 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i brak należytej obserwacji drogi, co spowodowało niezauważenie przez kierującego nieprawidłowego zachowania pieszego, który przechodził przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. Oskarżony miał jednak możliwość uniknięcia

wypadku gdyby
w porę
zahamował lub
ominął pieszego.

W ocenie Sądu
Okręgowego
oskarżonemu A.
T. należy
przypisać
odpowiedzialność
za wypadek
samochodowy z
art. 177 § 2 k.k.,
wobec ustalenia
naruszenia przez
sprawcę reguł
ostrożności oraz
pozytywne
zweryfikowanie,
że gdyby owe
reguły zostały
zachowane, to
do wystąpienia
skutku by nie
doszło. W
świetle wyroku
SN z dnia
23 lipca 2014r.
V KK 32/14

„Współodpowiedzialnymi
za wypadek
drogowy może
być dwóch lub
więcej
uczestników
ruchu
drogowego, z
zastrzeżeniem
przypisania im
tylko takiego
skutku, jaki
został przez nich
spowodowany
poprzez
chociażby
nieumyślne
naruszenie
zasad

bezpieczeństwa
w ruchu”.

Warunkiem
takiej oceny
prawnej jest
stwierdzenie, w
odniesieniu do
każdego z tych
uczestników z
osobna, że w
zarzucalny
sposób naruszył
on, chociażby
nieumyślnie,
zasady
bezpieczeństwa
w ruchu, a także,
że pomiędzy jego
zachowaniem a
zaistniałym
wypadkiem
istnieje
powiązanie
przyczynowe
oraz tego, że
istnieje
normatywna
podstawa do
przyjęcia, iż
zachowanie
uczestnika
ruchu
powiązane
przyczynowo z
wypadkiem
zasługuje na
ukaranie. Ten
ostatni
wyznacznik
odpowiedzialności
oceniać należy
według
kryterium, w
myśl którego
przypisywalny
jest tylko taki
skutek, który
został przez
danego

uczestnika
ruchu
spowodowany w
wyniku
sprowadzenia
przezeń
nieдозwolonego
niebezpieczeństwa
(ryzyka) jego
powstania albo
istotnego
zwiększenia
ryzyka już
istniejącego (a
będącego np.
wynikiem
zachowania
innego
współuczestnika
ruchu) -
oczywiście w
razie
zrealizowania się
tego właśnie
niebezpieczeństwa
(ryzyka) w
postaci skutku
spełniającego
znamiona typu
czynu
określonego w
art. 177 § 1 lub 2
k.k. (vide wyrok
SN z dnia 8
kwietnia 2013r.
II KK 206/12).
Zgodnie zaś z
wyrokiem SN
z dnia 3
listopada 2010r.
II KK 109/10
„Odpowiedzialność
za
spowodowanie
wypadku w
rozumieniu art.
177 k.k. nie
ogranicza się
jedynie do
sprawców

wyłącznie winnych lub w przeważającej mierze odpowiadających za dojdzie do wypadku”.

W świetle powyżej wskazanych okoliczności zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia poprzez ustalenie, że oskarżony jedynie przyczynił się do wypadku z dnia 29.11.2016r. jest w pełni zasadny. Oskarżony jest bowiem współodpowiedzialny za wypadek określony w art. 177 § 2 k.k. na równi z pieszym, który poniósł śmierć na skutek obrażeń odniesionych podczas wypadku.

Wniosek

a. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie

zasadny

częściowo zasadny

oskarżonego za
winnego tego,
że w dniu
29.11.2016r. ok.
godz. 7.40 w
L. na ul.
(...) prowadząc
samochód marki
O. (...) nr rej.
(...) z kierunku
skrzyżowania z
ul. (...) w
kierunku
skrzyżowania z
ul. (...)
nieumyślnie
naruszył zasady
bezpieczeństwa
w ruchu
lądowym w
postaci
przekroczenia
prędkości na
drodze
publicznej,
poruszając się
z prędkością
50 km/h w
miejscu objętym
ograniczeniem
prędkości do
40 km/h oraz
niedostosowania
techniki jazdy
do warunków
panujących na
drodze
spowodował
wypadek, w
którym potrącił
pieszego A. P.
(2)
przekraczającego
jezdnię poza
prześciem dla
pieszych, w
wyniku czego
pieszy doznał
obrażeń ciała
skutkujących

niezasadny

jego zgonem w
dniu
30.11.2016r.
oraz
wymierzeniem
oskarżonemu
kary 1 roku
pozbawienia
wolności z
warunkowym
zawieszeniem jej
wykonania na
okres próby
wynoszący 3
lata,

b. ewentualnie
– o uchylenie
zaskarżonego
wyroku oraz
przekazanie
sprawy Sądowi
I instancji do
ponownego
rozpoznania,

c. zasądzenie od
oskarżonego na
rzecz
oskarżycielki
subsydialnej
zwrotu kosztów
procesu za obie
instancje według
norm
przypisanych, w
tym kosztów
zastępstwa
procesowego
wedle podwójnej
stawki
minimalnej,
mając na
względnie nakład
pracy
pełnomocnika
Oskarżycielki
subsydialnej.

<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Wniosek o zmianę wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu czynu według opisu skarżącego zasługuje w znacznej części na uwzględnienie, albowiem uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii kompleksowej biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej potwierdziło, iż oskarżony A. T. w dniu 29 listopada 2016r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował w sposób prawidłowy</p>	

przedpola jazdy, co skutkowało spóźnioną reakcją na widok pieszego przechodzącego przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. Przekroczenie dozwolonej prędkości 40 km/h nie miało związku przyczynowo-skutkowego z wypadkiem, skoro oskarżony jadąc z prędkością 48 km/h mógł ominąć pieszego lub zatrzymać pojazd przed torem jego ruchu, gdyby podjął ten manewr obronny w odległości ok. 30 m przez miejscem potrącenia pieszego.

Nie ma jednak racji skarżący, iż sprawca wypadku nie dostosował techniki jazdy do warunków panujących na drodze, gdyż kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...) A. T.- jak

wynika z opinii biegłego W. P. (1), nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy i nie reagował albo reagował ze zwłoką na widok pieszego przekraczającego jezdnię. Wnioski płynące z tej opinii znalazły się w opisie przypisanego oskarżonemu czynu, w tym także i to, że pieszy A. P. (2) przekraczał jezdnię poza przejściem dla pieszych. Brak jednak podstaw do przypisania oskarżonemu, iż nie dostosował techniki jazdy do warunków panujących na drodze i spowodował wypadek. Oskarżony wprowadził przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość o 8 km/h, ale warunki drogowe tj. natężenie ruchu czy warunki atmosferyczne, widoczności,

nawierzchni i predyspozycji kierowcy nie były utrudnione. Wskazać należy, że wypadek wydarzył się w miejscu o średnim natężeniu ruchu, w porze dziennej (ok. 7:40 rano), na drodze o nawierzchni twardej, asfaltowej, czystej i wilgotnej. W czasie zdarzenia nie padał śnieg ani deszcz, nie było mgły, nic nie ograniczało widoczności, nawierzchnia drogi nie była śliska. Nie wystąpiło żadne obiektywne ograniczenie widoczności. Warunki drogowe nie były w miejscu wypadku utrudnione w stopniu wymagającym od oskarżonego szczególnej ostrożności.

Natomiast oskarżony nie obserwował należycie drogi i nie zachował ostrożności o jakiej mowa w art. 3

ust 1 ustawy
Prawo o ruchu
drogowym,
skoro nie
zauważył
pieszego
poruszającego
się o lasce,
który wszedł
na jezdnię i
do momentu
potrącenia
przebył drogę o
długości 4,8 m, a
w chwili wejścia
pieszego na
jezdnię
samochód
znajdował się
w odległości
ok. 82 m
przed miejscem
potrącenia.
Natomiast
decyzję o
gwałtownym
hamowaniu
kierujący
samochodem
powinien podjąć
najpóźniej w
odległości ok. 30
metrów przed
miejscem
potrącenia aby
zatrzymać się
przed pieszym.

Nienależyte
obserwowanie
przez
oskarżonego
drogi i
niezachowanie
ostrożności było
nieumyślnym
naruszeniem
zasad
bezpieczeństwa
w ruchu

drogowym i
niewątpliwie
pozostaje w
bezpośrednim
związku
przyczynowym z
potrąceniem
pieszego.
Oskarżony
podjął
nieskuteczny i
spóźniony
manewr
ominięcia
pieszego,
choćby
obserwował
drogę przejazdu,
to miał
możliwość
zatrzymania
pojazdu przed
torem ruchu
pieszego i
uniknięcia
potrącenia oraz
bezkolizyjnego
ominięcia
pieszego nawet
jadąc z
prędkością 48
km/h. A. T. nie
obserwował w
sposób
poprawny
przedpola jazdy
i zareagował
ze zwłoką na
widok pieszego
przekraczającego
jezdnię.

Brak podstaw
do uchylecia
wyroku i
przekazania
sprawy do
ponownego
rozpoznania,
gdyż nie jest

konieczne
przeprowadzenie
na nowo
przewodu w
całości, jak
również nie
zaistniała żadna
z przesłanek
wymienionych w
art. 439 § 1 kpk,
art. 454 kpk oraz
art. 440 kpk.

Na
uwzględnienie
zasługiwał
wniosek o
zasądzenie od
oskarżonego na
rzecz
oskarżycielki
subsydialnej
zwrotu kosztów
procesu tj.
zastępstwa
procesowego za
postępowanie
odwoławcze
według
podwójnej
stawki
minimalnej. Z
tym, że
poniesione
wydatki zostały
zasądzone od
oskarżonego i
Skarbu Państwa
w częściach
równych,
albowiem Sąd
Odwoławczy nie
uwzględnił
apelacji
wniesionych
przez obrońcę
oskarżonego i
prokuratora.
Zgodnie z art.
636 § 2

kpk w razie nieuwzględnienia środków odwoławczych wniesionych przez co najmniej dwa uprawnione podmioty, stosuje się odpowiednio przepis art. 633 kpk. Stawka minimalna za postępowanie odwoławcze przed Sądem II instancji wynosi 1008 zł (za 2 terminy tj. 840 zł plus 168 zł). Sąd Okręgowy uznał za zasadne dwukrotne podwyższenie stawki minimalnej ze względu na nakład pracy pełnomocnika na tym etapie postępowania.

Natomiast za postępowanie przed Sądem I instancji zostało już zasądzone wynagrodzenie w stawce znacznie przewyższającą stawkę minimalną, która za 5 terminów rozprawy wyniosła 1680 zł (840 zł za pierwszy termin

i po 168 zł za 4 kolejne terminy). Tymczasem Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki subsydiarnej zwrot kosztów ustanowienia pełnomocnika w kwocie 5608,80 zł, a zatem w kwocie znacznie przewyższającej stawkę minimalną. Brak zatem podstaw do podwyższenia tej kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem Rejonowym.

**4. OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

Związłe o powodach uwzględnienia okoliczności

**5. ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>1. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego A. T. uznaje za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2016r. ok. godz. 7:40 w L. na ul. (...), prowadząc samochód marki O. (...) nr rej. (...) z kierunku skrzyżowania z ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...), nieumyślnie</p>		

naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował w sposób prawidłowy przedpola jazdy, nie reagując bądź reagując ze zwłoką na widok pieszego A. P. (2), przekraczającego jezdnię ze strony lewej na prawą oraz poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, potracił tego pieszego powodując nieumyślnie wypadek w wyniku którego pieszy doznał rozległych i wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 30.11.2016r., czym wypełnił znamiona występkę z art. 177 § 2 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierza oskarżonemu A. T. karę 1 (jednego) roku

<p>pozbawienia wolności;</p> <p>2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 2 (dwóch) lat próby;</p> <p>3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania na piśmie Sądu co 3 (trzy) miesiące o przebiegu okresu próby;</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Zmiana wyroku wynika z zasadności zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej. Sąd Okręgowy uwzględnił apelację pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej i przypisał oskarżonemu czyn posilkując się ustaleniami</p>	

poczynionymi
na podstawie
opinii
kompleksowej
biegłych z
zakresu ruchu
drogowego i
medycyny
sądowej. W
ocenie Sądu
oskarżony A.
T. nieumyślnie
naruszył zasady
bezpieczeństwa
w ruchu
lądowym w ten
sposób, że nie
zachował
należytej
ostrożności i nie
obserwował w
sposób
poprawny
przedpola jazdy,
nie reagował
albo reagował
ze zwłoką na
widok pieszego
przekraczającego
jezdnię poza
wyznaczonym
prześciem dla
pieszych i
potracił pieszego
A. P. (2),
powodując
nieumyślnie
wypadek,
którego
następstwem
była śmierć
pokrzywdzonego,
pomimo
możliwości
ominięcia
pieszego lub
zatrzymania
pojazdu przed
torem ruchu
pieszego oraz

uniknięcia
potrącenia,
gdyby oskarżony
podjął manewry
obronne w
momencie
wejścia pieszego
na jezdnię, a
co najmniej
w odległości
ok. 30 m
przed miejscem
potrącenia, gdy
pieszy znajdował
się w odległości
ok. 1,8 m
przed miejscem
potrącenia. Sąd
Okręgowy
uwzględnił
powyższe
okoliczności
wynikające z
opinii
kompleksowej
biegłych w opisie
przypisanego
czynu.

Wymierzając
oskarżonemu A.
T. karę za
przypisane
przestępstwo
Sąd uwzględnił
jako okoliczność
łagodzącą
niekaralność
oskarżonego za
przestępstwa i
wykroczenia
drogowe
(k.362,389) oraz
przyczynienie się
do wypadku
przez pieszego,
który
przechodził
przez jezdnię w
miejscu

niedozwolonym,
poza
wyznaczonym
przejściem dla
pieszych. W
ocenie Sądu karą
współmierną do
stopnia winy
oraz
szkodliwości
społecznej czynu
będzie kara w
wymiarze roku
pozbawienia
wolności.
Oskarżony A.
T. w czasie
wypadku miał
zaledwie 25
lat, obecnie
od wypadku
upłynął już okres
5 lat w
ciągu którego
oskarżony nie
naruszył
porządku
prawnego.
Obecnie
oskarżony
przebywa w
Szwecji, gdzie
pracuje (k.334).
Zdaniem Sądu
wykonanie kary
pozbawienia
wolności należy
warunkowo
zawiesić na
okres 2 lat
próby, uznając,
że jest to
wystarczające
dla osiągnięcia
wobec niego
celów kary, a
w szczególności
zapobieżenia
powrotowi do
przestępstwa.

Zgodnie z art. 72 § 1 k.k. zawieszając wykonanie kary, sąd zobowiązuje oskarżonego do przynajmniej jednego z obowiązków wymienionych w tym przepisie. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie celowe jest nałożenie obowiązku probacyjnego w postaci informowania sądu o przebiegu okresu próby w formie pisemnej raz na 3 miesiące. Tak wymierzona kara powinna spełnić swoje funkcje w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej.

**0.15.3.
Uchylenie
wyroku sądu
pierwszej
instancji**

**0.15.3.1.
Przyczyna,
zakres i
podstawa
prawna
uchylenia**

1.1.

art. 439 k.p.k.

Zwiąże powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			

0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III. i IV.	<p>Wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego i wysokości dochodów uzyskiwanych przez oskarżonego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów procesu ze względu na jego możliwości zarobkowe. Na podstawie art. 640 § 1 kpk w zw. z art. 628 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego oraz Skarbu Państwa na rzecz oskarżycielki subsydiarnej A.</p>	

P. (1) poniesione przez nią wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w instancji odwoławczej.

Zgodnie z § 11 ust 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych- stawka minimalna za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynosi 840 zł. Przy czym stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień rozprawy o 20 % tj. o kwotę 168 złotych. Rozprawa odwoławcza odbyła się na dwóch terminach tj. w dniach 03.11.2021r. i 13.12.2021r.

Pełnomocnik wnosił o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego

wedle podwójnej stawki minimalnej, mając na względzie nakład pracy pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek jest zasadny z uwagi na nakład pracy pełnomocnika na etapie postępowania odwoławczego dlatego zachodzą przesłanki do zasądzenia w sprawie wynagrodzenia wyższego od stawki minimalnej. Stopień zawilości sprawy jest ponadprzeciętny, skoro zachodziła potrzeba analizy trzech odmiennych opinii biegłych oraz uzupełnienia materiału dowodowego na etapie postępowania odwoławczego. Wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych

	zagadnień faktycznych pozostaje na wyższym niż przeciętnym poziomie ze względu na sporządzenie odpowiedzi na apelację, złożenie dwóch wniosków dowodowych oraz udział w przesłuchaniu biegłych na rozprawie odwoławczej.	
7. PODPIS		
SSO Anna Zawadka SSO Adam Bednarczyk SSO Jacek Matusik		